

Marek Zubik*

Konstytucja – dobro wspólne między systemem prawnym a teorią chaosu*

The Constitution – the Common Good between the Legal System and Chaos Theory

This article is an attempt to analyse the sources of the Polish “constitutional crisis” through the prism of chaos theory derived from the exact sciences. The considerations focus on the legal causes of the deformation of the solutions of the 1997 Constitution of the Republic of Poland that have taken place since the end of 2015. The author starts from the assumption that both the Constitution and the law are part of the common good. Thus, he considers violations of these solutions as a social evil. He therefore tries to identify the conditions that made possible the systemic departure from the constitutional solutions adopted in 1997. In the article, the author points to the relationship between political and legal culture and the actual regulatory significance of the solutions of the Basic Law. However, he focuses his analysis on viewing law and politics as systems that consist of a number of simple starting principles. Such an approach allows the use of the aforementioned theory derived from the exact sciences to indicate the dependencies that arise from it when analysing social phenomena.

Keywords: common good, constitution, law, “constitutional crisis”, political system, legal system, chaos theory

Artykuł stanowi próbę analizy źródeł polskiego „kryzysu konstytucyjnego” przez pryzmat teorii chaosu wywodzącej się z nauk ścisłych. Rozważania koncentrują się na przyczynach prawnych deformacji rozwiązań Konstytucji RP z 1997 r., które następowały od końca 2015 r. Autor wychodzi z założenia, że zarówno konstytucja, jak i prawo stanowią element dobra wspólnego. Tym samym naruszenia tych rozwiązań uznaje za zło społeczne. Poszukuje zatem uwarunkowań, które umożliwiły systemowe odejście od rozwiązań ustrojowych przyjętych w 1997 r. W publikacji wskazuje na związek, który zachodzi między kulturą polityczną i prawną a faktycznym

* **Prof. dr hab. Marek Zubik**

Uniwersytet Warszawski, Wydział Prawa i Administracji, Polska
University of Warsaw, Faculty of Law and Administration, Poland
m.zubik@wpia.uw.edu.pl, <https://orcid.org/0000-0002-0634-3472>

- Tekst powstał w ramach grantu finansowanego przez Narodową Agencję Wymiany Akademickiej (NAWA) w ramach programu Bekker, *Konstytucja jako część dobra wspólnego* (BPN/BEK/2023/1/00050).



znaczeniem regulacyjnym rozwiązań ustawy zasadniczej. A przede wszystkim zwraca uwagę na postrzeganie prawa i polityki jako systemów, które złożone są z licznych prostych zasad wyjściowych. Takie podejście pozwala na wykorzystanie wspomnianej teorii pochodzącej z nauk ścisłych do wskazania zależności, które wynikają z niej w przypadku analizy zjawisk społecznych.

Słowa kluczowe: dobro wspólne, konstytucja, prawo, „kryzys konstytucyjny”, system polityczny, system prawny, teoria chaosu

I. Wprowadzenie

Powoli dopełnia się dekada od czasu, kiedy w Polsce załamał się rozwój kultury prawnej demokratycznego państwa prawnego tworzonego na podstawie Konstytucji RP z 1997 r. Poprzednie 18 lat obowiązywania tej ustawy zasadniczej nie było wolne od – mniej lub bardziej – oczywistych przypadków naruszania jej norm czy zasad. Zawsze i w każdym państwie zdarzają się bowiem przypadki łamania prawa. Jednak praktyka organów państwa stosowana od 2015 r. dała początek zjawisku głębszemu w swoich skutkach i bardziej destrukcyjnemu społecznie. Była świadomym i celowym projektem ustrojowym nieliczącym się ani z ustaleniami, które towarzyszyły przyjęciu Konstytucji RP z 1997 r., ani z dobrem wspólnym. „Grzechy” społeczne ze wstydliwie ukrywanych pojedynczych przypadków przeistoczyły się w ostentacyjne afirmowanie publicznie zła jako metody prowadzenia polityki.

Opisywany przypadek dotyczy kraju, który od 1989 r. przy olbrzymim wsparciu i znacznych kosztach społecznych dokonywał transformacji ustrojowej, gospodarczej i geopolitycznej. W 2015 r. można było go postrzegać z pewnością jako przykład udanego procesu przejścia od ustroju totalitarnego, z niewydolną gospodarką i głębokim uzależnieniem od hegemonicznego sąsiada, do rodziny demokratycznych państw z ich sojuszami oraz dynamicznie się rozwijającego. Tym bardziej warto ponawiać refleksję nad przyczynami oraz konsekwencjami takiego regresu w rozwoju kultury politycznej w Polsce. Gwoli ścisłości współcześnie podobne zjawisko można zaobserwować w różnych częściach świata¹. Warto zatem wrócić do zagadnień, które autor niniejszego opracowania podnosił już u zarania procesu², obrazowo zwanego kryzysem konstytucyjnym, przestrzegając przed wynikającymi z nich niebezpieczeństwami grozącymi kulturze prawnej w przyszłości. Były one wszakże łatwe do przewidzenia przez każdego, kto zajmuje się prawnymi aspektami sprawowania władzy w państwie, zna naturę ludzką i chociaż trochę poprawnie korzysta z doświadczeń historii rozwoju państw i społeczeństw. Niestety, zagrożenia te stały się rzeczywistością i zdeprawowały życie publiczne w Polsce, jak się wydaje, na długo.

¹ *Vide np.* A. Wilson, *Political Technology. The Globalisation of Political Manipulation*, Cambridge University Press, Cambridge 2024.

² M. Zubik, *O przewrotnych interpretacjach przepisów Konstytucji dotyczących władzy sądowniczej*, „Państwo i Prawo” 2017, z. 10, s. 5–19; *idem*, *O „grzechach społecznych” przeciwko ustawie zasadniczej*, „Państwo i Prawo” 2018, z. 1, s. 3–23.

II. Prawa i prawa życia społecznego

Prawo, jako dziedzina nauki, odnosi się do regulowania zachowań ludzi w ramach wspólnot, które tworzą. Jest zatem nauką społeczną, a nie ścisłą. W tej dziedzinie nie rządzą metody badawcze oraz sposoby prowadzenia nauki typowe dla matematyki czy fizyki. A jednak przynajmniej niektóre wypracowane tam prawa (słowo to jest tu użyte świadomie w celu odróżnienia od zasad w rozumieniu prawniczym), odnoszące się do przyrody, potrafią być przydatne – chociażby w drodze analogii – również do poprawnego wytłumaczenia procesów mających znaczenie dla badań właściwych naukom społecznym³. Pozwalają pełniej zrozumieć zależności zachodzące między zakładanym rezultatem procesu stanowienia prawa a jego stosowaniem w praktyce dnia codziennego. Ułatwiają zatem wskazanie faktycznej roli regulacyjnej prawa w życiu wspólnoty, do której się ono odnosi. Spostrzeżenie to, zdaniem autora, ma szersze znaczenie i nie odwołuje się bezpośrednio do tych koncepcji, które próbują opisać państwo i zachodzące w nim procesy na wzór żywego organizmu⁴. W tym miejscu nie chodzi wszakże o negowanie przydatności także tych opisów. Właściwie stosowane mogą poprawnie wskazywać na istotę rzeczy i procesów zachodzących w życiu państwa. Zrozumienie tego, co trafnie opisuje naturalne cechy człowieka – jako osoby społecznej i relacyjnej, obdarzonej rozumem i wolną wolą – z pewnością ułatwi skuteczne posługiwanie się prawem dla potrzeb regulowania spraw publicznych. Chociaż życie społeczne człowieka nie jest najczęściej ujmowane jako część przyrody⁵, to jednak człowiek istnieje i funkcjonuje z innymi, poddany prawidłom zjawisk fizycznych oraz życia jako takiego. Tym samym mogą się one okazać przydatne do opisanego przynajmniej niektórych cech życia całego organizmu państwowego.

Autor niniejszego opracowania chciałby zatem zachęcić badaczy nauk prawa do zgłębienia teorii chaosu. Za jej prekursora uznaje się matematyka Edwarda Lorenza. Jest ona niezwykle użyteczną, choć nieintuicyjną teorią (niekiedy uznawaną za jedną z najbardziej niechcianych w nauce), o rodowodzie bezpośrednio wywodzącym się z nauk ścisłych. Jednak współcześnie toruje sobie drogę do szerszego zastosowania również w naukach społecznych, w tym ekonomii czy naukach politycznych⁶.

³ Niekiedy stosowanie tego typu analogii między naukami społecznymi i ścisłymi prowadzi do zabawnych, a zarazem ciekawych, konkluzji. *Vide* M. Seckelmann, *Clotted History and Chemical Reactions – on the Possibility of Constitutional Transfer*, [w:] *Order from Transfer. Comparative Constitutional Design and Legal Culture*, red. G. Frankenberg, Edward Elgar, Cheltenham–Northampton 2013, s. 36–55.

⁴ *Confer* np. H. Hydén, *The Normative Anatomy of Society*, [w:] *Law, Legal Culture and Society. Mirrored Identities of the Legal Order*, red. A. Febbrajo, Routledge, London 2018, s. 11–27.

⁵ Zdecydowanie jednak bliższe jest autorowi ujmowanie przyrody w szerokim rozumieniu, zgodnie z którym człowiek to jej część, dopiero razem – czyli wraz z wężiej pojmowaną przyrodą – stanowią całość. Szerzej *vide* Z. Hajduk, *Filozofia przyrody*, [w:] *Powszechna Encyklopedia Filozofii*, <<http://www.ptta.pl/pdf/pdf/filozofiapr.pdf>>, dostęp 24 VIII 2024.

⁶ *Vide* np. prace zawarte w książce *Chaos Theory in Politics. Understanding Complex Systems*, red. S. Banerjee, S.S. Erçetin, A. Tekin, Springer, Dordrecht 2014.

Nie jest zamiarem autora wyjaśnianie zawłości tej teorii. Wystarczy tu przyjąć jej główną obserwację – w pozornej losowości chaotycznych układów złożonych istnieją wewnątrz nich podstawowe wzorce, połączenia, pętle sprzężenia zwrotnego, powtórzenia, samopowtarzalności (w różnej skali) oraz samoorganizacja, nawet bez zewnętrznych oddziaływań na te układy.

Pewna zależność wynikająca z tej teorii wydaje się szczególnie przydatna dla nauk prawnych. Najbardziej złożone systemy mogą się opierać na wspólnych, bardzo prostych zasadach pierwotnych. I odwrotnie – w naturze proste zasady są zdolne do tworzenia złożonych wzorów czy systemów. Choć będziemy umieli wskazać i opisać owe zasady podstawowe, to jednak nie możemy być pewni, jaki będzie ostateczny rezultat ich wzajemnych oddziaływań. Złożony system, który opiera się na takich prostych zasadach podstawowych, może bowiem generować zarówno chaos, jak i porządek, które pojawiają się samorzutnie. Nawet jeżeli dany system zdaje się zatem zdeterminowany, nie czyni to z niego układu w pełni przewidywalnego. Chociaż dla przyjętych parametrów początkowych, w których nie ma nic przypadkowego i co do których wydaje się, że jesteśmy w stanie dokładnie przewidzieć zachowanie się całego układu, w praktyce po pewnym czasie układ staje się nieprzewidywalny. Efekt konfiguracji połączeń między elementami składowymi systemu, w związku z zachodzącym między nimi sprzężeniem zwrotnym, powoduje bowiem, że wraz z bardzo drobnymi zmianami lub zaburzeniami (niekiedy niezauważalnymi) warunków początkowych zachodzące w nim procesy oddalają go od założonego celu. Z tego też powodu skomplikowane systemy okazują się zaskakująco czułe nawet na niewielką zmianę warunków początkowych. Niewielka różnica w ich korelacji może narastać aż do zupełnego odejścia od spodziewanych pierwotnie wyników. Powoduje to, że choć system wydaje się zdeterminowany, w dłuższej perspektywie czasowej zachowuje się tak, jakby był losowy.

Zgodnie ze współczesnymi ustaleniami naukowymi zmienność i nieprzewidywalność złożonych systemów wprzęgnięte są w cały wszechświat. Tworzenie się pewnych wzorów, a także ich nieregularności, ma zatem charakter naturalny. Nie ma powodów, dla których ta obserwacja miałaby nie dotyczyć człowieka i jego zachowań w grupach. Tym samym można przyjąć, że będzie dotyczyła również prawa, które tworzy system. Poznanie zatem zasad podstawowych odnoszących się do życia wspólnotowego człowieka (system społeczny) oraz działania systemu prawa jako takiego może umożliwić zrozumienie problemów, do których prowadzą wewnętrzne mechanizmy tych systemów, zgodnie z teorią chaosu.

III. Wielość systemów normatywnych życia społecznego

Tam, gdzie obok siebie funkcjonują ludzie, tworzą się pomiędzy nimi określone relacje. Życie społeczne we wspólnocie wymaga zorganizowania oraz sprawowania w niej władzy. Z kolei konieczność wyznaczenia ram wykonywania władzy, powołanej do sprawowania pieczy nad wspólnotą, oraz reguł rządzących życiem publicznym

wymaga ustalenia odpowiedniej treści prawa. Skoro zatem państwo oraz stanowione prawo, w tym jego konstytucja, służyć mają wszystkim, zapewniając ład i bezpieczeństwo w życiu społecznym, słusznie zaliczone być powinny do elementów dobra wspólnego, choć oczywiście nie wyczerpują tego ostatniego pojęcia⁷.

Warto w tym miejscu przypomnieć niedoceniane, jak się wydaje, w polskiej nauce prawa znaczenie ustaleń co do wielości systemów normatywnych⁸, które wpływają na motywacje i oceny zachowań społecznych ludzi w danym czasie i miejscu. Tych ustaleń autor nie zamierza tu rozwijać. Chciałby jedynie się do nich odwołać w tej ich części, które bezpośrednio łączą się z kwestiami kulturowymi.

Prawo jako zespół norm stanowionych przez władzę publiczną jest tylko jednym z systemów normatywnych. Stanowi faktycznie podzbiór w całości norm oddziałujących na zachowania ludzi. Współcześnie w demokratycznym państwie konstytucyjnym prawo stanowione przez władzę publiczną ma podstawowe i dominujące znaczenie. Nie należy się jednak spodziewać, aby stało się kiedykolwiek jedynym czynnikiem determinującym zachowania ludzi, chociażby ze względu na potrzebę uszanowania przez państwo zasad pomocniczości i proporcjonalności. Owa wielość i siatka powiązań między różnego typu systemami normatywnymi – religijnymi, środowiskowymi, obyczajowymi, zawodowymi itp. – pozostają nie bez znaczenia również dla ustalenia rzeczywistej zdolności prawodawcy do skutecznego posługiwania się procesem stanowienia prawa w celu uzyskania oczekiwanego rezultatu w życiu publicznym i społecznym. Ustalenia te są tym donioślejsze, że dotyczą wszelkich typów ustrojów politycznych, nie tylko tych, które zaliczamy do demokratycznych.

Stanowienie prawa jako proces publicznoprawny (o ile jest poprawnie wykorzystywany) musi zakładać jego racjonalność i stabilność. Racjonalność dotyczy poprawności oceny zastanej rzeczywistości, ustalenia pożądanego stanu docelowego, wyboru adekwatnych konstrukcji prawnych prowadzących do rzeczywistej zmiany oraz właściwej treści norm. Do istoty prawa należy stabilizowanie systemu politycznego, społecznego i gospodarczego w państwie. Cel ten jest związany z kolei z chęcią realizacji wartości chronionych publicznie, ze względu na które dokonuje się oceny stanu rzeczy oraz wyboru pożądanego efektu, a także utrzymania ukształtowanych już wcześniej stosunków prawnych (ochrona praw nabytych) oraz tych, które będą realizowane na podstawie nowego prawa. Prawodawca musi zakładać, że ani sama norma, ani wyrażona w niej treść nie będą podlegały arbitralnym zmianom. Obie te cechy wpływają równocześnie na realność stabilizacji ustroju politycznego (gdy odnoszą się do norm ustrojowych) oraz zapewnienie obywatelom bezpieczeństwa prawnego.

⁷ Na temat elementów powszechnych dobra wspólnego *vide* np. D. Hollenbach, *The Common Good and Christian Ethics*, Cambridge University Press, Cambridge 2002, s. 212 i n.

⁸ Szerzej na ten temat *vide* np. S. Ehrlich, *Dynamika norm*, PWN, Warszawa 1988, s. 141 i n.; *idem*, *Norma, grupa, organizacja*, Wydawnictwa Prawnicze PWN, Warszawa 1997, s. 62, czy H. Hydén, *op. cit.*, s. 14–16. W tej koncepcji nie chodzi wszakże o problem pochodzenia prawa względem człowieka, a w konsekwencji o spór co do istnienia prawa boskiego, naturalnego i ludzkiego. Pozwala ona natomiast pełniej zrozumieć faktyczne czynniki oddziałujące na zachowanie ludzi.

Pozytywistyczne ujęcie ogólnych zasad i wartości systemu prawnego (nie wspominając już o różnych koncepcjach prawa naturalnego)⁹ generalnie nie pozwala na jednoznaczne odtworzenie większości reguł potrzebnych do bieżącego funkcjonowania państwa, a tym bardziej – zachowań społecznych ludzi. Konstatacje tego typu są najczęściej zbyt ogólne, aby jednoznacznie ustalić, co jest słuszne, godziwe i trafne w perspektywie tego, co akceptuje pierwotny lub bieżący prawodawca. Aby miały one praktyczne znaczenie dla ustalenia treści porządku prawnego, wymagają zatem – w granicach zasady pomocniczości – odpowiedniego dookreślenia. Nie chodzi tu jednak jeszcze o proces ustalenia, jak się ma ogólna reguła postępowania do konkretnej sytuacji (co byłoby już klasycznym procesem stosowania prawa w ścisłym znaczeniu), ale o konieczne prawodawcze dookreślenie treści samej bardzo ogólnej normy pożądanego zachowania. Proces ten musi pozostawać wszakże w granicach koniecznej abstrakcyjności, unikając zbędnej kazuistyki. Stanowienie prawa w tej perspektywie jest zatem koniecznym procesem zdeterminowania treści porządku prawnego, który dopiero pozwala na dokonanie oceny poprawności konkretnych zachowań jednostek, zarówno kiedy realizują powierzoną im władzę publiczną, jak i wtedy – co jest najczęstszym przypadkiem – gdy funkcjonują jako obywatele w życiu społecznym. W pozostałym zakresie, który nie mógł być w ten sposób dookreślony, wspomniane wypowiedzi co do ogólnych zasad i wartości systemu prawnego zabezpieczają go przed nadmierną sztywnością i nieracjonalnością. Owe zasady i wartości poprawnie wykorzystywane chociażby przez sądy konstytucyjne czy sądy najwyższe, w granicach ich kompetencji, pozwalają systemowi prawa zachować racjonalność, słuszność i sprawiedliwość. Istnieje bowiem bardzo wyraźne sprzężenie zwrotne między zbyt ogólnym prawem i zmienną jego treścią oraz kazuistyką i jego sztywnością a tym, co wpływa na bezpieczeństwo prawne ludzi.

W demokratycznym państwie konstytucyjnym prawo stanowione tworzy świadomie określone ramy, w których wyłącznie może być sprawowana legalna władza publiczna, oraz granice realizowania wolności przez jednostki. Proces stanowienia i wykonywania prawa ograniczają zasady pomocniczości oraz proporcjonalności, natomiast jego treść powinna odpowiadać założeniom demokratyzmu. W miejsce woluntaryzmu prawnego, uznającego za wiążące tylko to, czego oczekuje ten, który sprawuje władzę, to wspólnota obywateli wyznacza rządzącym dopuszczalne formy i środki realizowania polityki w imieniu państwa, ma ona także wpływ – bezpośrednio lub pośrednio – na to, kto będzie sprawował władzę publiczną. Tak ustalona przestrzeń wyznacza w konsekwencji również granice rozsądnie oczekiwanego posłuchu ze strony obywateli tym osobom, które wykonują władztwo publiczne.

Z takiej roli władzy zwierzchniej realizowanej przez wszystkich obywateli nie znika jednak pytanie o racjonalne uzasadnienie treści prawa i całego porządku prawnego. Prawo powinno dawać szansę stworzenia godziwego porządku politycznego,

⁹ Szerzej na ten temat *vide np.* J. Milbank, *Natural Law: Natural Law and Natural Right Revisited*, [w:] *Christianity and Constitutionalism*, red. N. Aroney, I. Leigh, Oxford University Press, New York 2022, s. 410–431.

społecznego i ekonomicznego w państwie. Jego treść i sposób stosowania powinny wreszcie realizować dobro wspólne¹⁰. Wymagania stawiane zorganizowaniu demokratycznego państwa oraz jego prawu próbuje się niekiedy ująć w różnego typu zestawienia¹¹. Są one przydatne, ponieważ pokazują – wbrew sceptykom – że w naszym kręgu kulturowym daje się ustalić pewien rdzeń treści tych koncepcji. Z pewnością należy do nich m.in. wymaganie, aby ustroj danego państwa, o ile ma być uznany za demokratyczny, przewidywał zasady: podziału władz, rządów prawa oraz ochrony godności człowieka.

Demokratyczny prawodawca nie może jednak ignorować regulacyjnej efektywności samego prawa jako takiego. Tworzenie norm pozornych lub pustych nie będzie służyło zaufaniu ani do państwa, ani do stanowionego przez nie prawa. Wreszcie nawet demokratyczne państwo konstytucyjne musi się liczyć z pewnymi czynnikami społecznymi, ekonomicznymi lub politycznymi, które mogą doprowadzić do buntu, a także z konsekwencjami ewentualnego rozpadu życia wspólnoty politycznej i anonii, nie wyłączając nawet upadku istnienia samego państwa.

IV. Filozofia konstytucji oraz kultura prawna

Filozofia konstytucji jest tą częścią filozofii prawa, która odnosi się do znaczenia i sposobu regulacji (norm) dotyczących państwa, sprawowanej w nim władzy (ustroju i systemu organów państwa) oraz miejsca człowieka we wspólnocie politycznej. Współcześnie, w najbardziej ścisłym znaczeniu, jest refleksją nad istotą aktu normatywnego, który – jako świadomy wytwór podmiotu sprawującego władzę zwierzchnią nad danym terytorium i zamieszkującą go wspólnotą – ma szczególne cechy odróżniające go od innych wytworów procesu prawodawczego: tytuł, sposób dojścia do skutku i zmiany, pozycję w systemie źródeł prawa oraz przedmiot regulacji. W szerszym natomiast rozumieniu może odnosić się do życia politycznego państwa faktycznie ukształtowanego przez różne rozwiązania normatywne, w tym i samą jego konstytucję w poprzednim rozumieniu.

Konstytucja, jako akt normatywny będący jednocześnie wyrazem umowy społecznej¹², określa formę ustroju państwa (jego morfologię, odwołując się do biologicznej analogii). Wyznacza bowiem zarówno ogólne, jak i szczegółowe regulacje dotyczące zorganizowania systemu sprawowania władzy wraz z wynikającymi z tego ograniczeniami oraz główne zasady odnoszące się do pożądaných warunków życia

¹⁰ Vide szerzej A. Vermeule, *Common Good Constitutionalism. Recovering the Classical Legal Tradition*, Polity Press, Cambridge 2022, s. 26–51.

¹¹ Vide np. European Commission for Democracy through Law (Venice Commission), Rule of Law Checklist, adopted by the Venice Commission at its 106th Plenary Session (Venice, 11–12 March 2016), CDL-AD(2016)007, <[https://www.venice.coe.int/webforms/documents/default.aspx?pdffile=CDL-AD\(2016\)007-e](https://www.venice.coe.int/webforms/documents/default.aspx?pdffile=CDL-AD(2016)007-e)>, dostęp 11 XI 2024.

¹² M. Loughlin, *Foundations of Public Law*, Oxford University Press, Oxford 2012, szczególnie s. 278–282 i 288–296.

politycznego, społecznego i ekonomicznego w państwie. Czymś innym jest natomiast rzeczywisty stan stosunków społecznych oraz politycznych panujących w danej wspólnocie politycznej (inaczej „fizjologia” życia społecznego), który zawsze powinien być konfrontowany z tym pierwszym znaczeniem, wyznaczającym stan pożądany. Bieżące życie państwa zawsze musi jednak podążać w nurcie założeń ustrojowych przyjętych w konstytucji normatywnej, jeśli ma być ona bytem realnym.

Prawo, jako zespół świadomie stanowionych i obowiązujących norm, jest wytworem kultury prawnej¹³, a szerzej – kultury politycznej i ostatecznie społecznej konkretnej wspólnoty funkcjonującej w danym czasie i miejscu¹⁴. Obserwacja ta dotyczy także konstytucji. Również ona jest wytworem kulturowym, choć szczególnie doniosłym chociażby ze względu na to, że jednocześnie stanowi świadectwo zawartej umowy społecznej. Powstaje w konkretnym czasie i sytuacji, w której nastąpił „moment konstytucyjny” określonej wspólnoty politycznej. Akt ten zawierać będzie zatem rozwiązania zarówno typowe dla danego kręgu kultury prawnej, do którego należy owa wspólnota¹⁵, jak i specyficzne, odwołujące się do doświadczeń, tradycji¹⁶ i historii owego państwa. Racjonalny ustrojodawca będzie musiał uwzględnić te czynniki systemu politycznego i społecznego, które pozwolą na stabilizację życia państwowego, ochronę dóbr i wartości najbardziej żywotnych dla danej wspólnoty, poprawne funkcjonowanie systemu organów państwa, ochronę podstawowych praw człowieka itd. Jednocześnie powinien określić ustrój państwa w sposób realistyczny, na miarę rozwoju życia politycznego wspólnoty¹⁷. Chodzić tu może np. o jej zdolności do samoorganizacji i ustalania konsensusu w sprawach kluczowych, aktywność obywateli w sprawach publicznych, faktyczne znaczenie i stabilizację systemu organizacji pośredniczących (głównie partii politycznych), wyrobienie klasy politycznej, społeczny autorytet prawa oraz umiejętność zachowywania umowy społecznej, zdolność do korygowania nieregularności w życiu publicznym przez inne systemy normatywne itd. System rządów musi być efektywny, pozwalający podążać państwu

¹³ Vide szerzej W.J. Wołpiuk, *Prawo. Kultura prawna. Zaufanie do prawa*, Wyższa Szkoła Prawa im. Heleny Chodkowskiej, Wrocław 2016.

¹⁴ Szerzej vide np. S.E. Merry, *What Is Legal Culture? An Anthropological Perspective*, [w:] *Using Legal Culture*, red. D. Nelken, Wildy, Simmonds & Hill Pub., London 2012, s. 52 i n., czy F. von Benda-Beckmann i K. von Benda-Beckmann, *Why Not Legal Culture?*, [w:] *ibidem*, s. 86 i n.

¹⁵ Na temat systematyki kultur prawnych vide np. A. Febbrajo, *A Typology of Legal Cultures*, [w:] *Law, Legal...*, s. 28–43, a w kontekście relacji prawa i różnorodności kulturowej – R. Ballard, A. Ferrari, R. Grillo, A.J. Hoekema, M. Maussen, P. Shah, *Cultural Diversity: Challenge and Accommodation*, [w:] *Legal Practice and Cultural Diversity*, red. R. Grillo, R. Ballard, A. Ferrari, A.J. Hoekema, M. Maussen, P. Shah, Ashgate, Farnham 2009, s. 9–30.

¹⁶ Na temat znaczenia tradycji jako elementu kształtującego treść prawa vide T. Duve, *Legal Traditions*, [w:] *The Oxford Handbook of Law and Anthropology*, red. M.-C. Foblets, M. Goodale, M. Sapiñoli, O. Zenker, Oxford University Press, New York 2022, s. 352 i n.

¹⁷ Vide bardzo ciekawe rozważania na temat zderzenia idealizmu i realizmu w kontekście stosowania norm konstytucyjnych J. Luther, *Realism and Idealism in the Italian Constitutional Culture*, [w:] *Constitutionalism and the Rule of Law*, red. M. Adams, A. Meuwese, E. Hirsch Ballin, Cambridge University Press, Cambridge 2017, s. 326 i n.

za zmianami cywilizacyjnymi i zapewniać mu przy tym rozwój. Same rozwiązania prawne zawarte w konstytucji powinny być na tyle ogólne, aby objąć nimi możliwie najszerszy wachlarz spraw publicznych, a jednocześnie w sprawach szczególnie doniosłych i ważnych – dostatecznie szczegółowe i precyzyjne. Wreszcie, co jest typową cechą konstytucji, ze względu na wagę spraw, które reguluje, jej tekst powinien być odpowiednio stabilny, odporny na nieprzemyślane i pochopne zmiany (czego nie należy jednak mylić z brakiem zdolności wspólnoty do dokonywania w niej koniecznych nowelizacji). Dopiero wówczas akt konstytucyjny będzie mógł faktycznie odgrywać w państwie rolę prawa podstawowego.

Jednocześnie istnieje sprzężenie zwrotne. Konstytucja poprawnie wyznaczająca bieg życia państwa pełni także funkcję kulturotwórczą. O ile ustrojodawca właściwie ustalił ramy sprawowania władzy, czyniąc z systemu rządów sprawny mechanizm realizowania polityki państwa, który będzie efektywnie wypełniał potrzeby życia społecznego, o tyle konstytucja zapewne zostanie uznana przez obywateli za właściwe ramy życia państwowego. Wówczas z czasem rosnąć będzie jej autorytet, już nie tylko z tego powodu, że odwołuje się do doniosłości chwili jej ustanowienia oraz posłuchu dla podmiotu władzy, który ją przygotował i uchwalił, lecz także ze względu na to, że została uznana za prawo podstawowe państwa o słusznej treści. W takim przypadku nawet w razie pojedynczych przypadków jawnego jej naruszenia przez rządzących – o ile tylko takie działania bądź zaniechania zostaną na jej podstawie sprawnie rozliczone, a szkody społeczne naprawione – nie utraci nic ze swojego autorytetu.

V. Prawo i polityka jako systemy zmienne w czasie

Zarówno prawo, jak i polityka to wieloskładnikowe, skomplikowane systemy, pełne różnego typu zależności, mechanizmów, instytucji czy wzajemnych oddziaływań między nimi. Żaden element składowy tych systemów nie może istnieć w całkowitym oderwaniu od innych; łączą je specyficzne powiązania. Oba są wytworami ludzkiej myśli i działalności w ramach bytowania z innymi oraz tworzenia grup społecznych o różnym stopniu zorganizowania. Odnoszą się do ludzi mających swoje naturalne cechy czy skłonności. Skoro są to złożone wytwory ludzkiej myśli i działalności nastawionej na regulowanie życia człowieka i tworzonych przez niego wspólnot, nie może dziwić próba poszukiwania wyjaśnienia pewnego typu nieregularności występujących w praktyce poprzez odwołanie się do różnego typu teorii przyrodniczych.

Demokratyczny prawodawca, również w procesie stanowienia norm konstytucyjnych, balansuje między wyznaczeniem trwałych podstaw funkcjonowania państwa a koniecznością uwzględnienia mechanizmów korygujących odstępstwa od przyjętych norm i zasad¹⁸. Stanowiąc prawo, a w szczególności przyjmując konstytucję, z założe-

¹⁸ Przykładem takich rozwiązań korygujących, które autor ma na myśli, pozwalających zachować porządek konstytucyjny – niezależnie od ponoszenia odpowiedzialności indywidualnej przez konkretne osoby – jest mechanizm różnego typu rozwiązań zastępczych. Ze względu na wielość konstrukcji prawnych

nia stara się wpruć w życie społeczne pewne elementy, przynajmniej względnie niezmiennie. Jak pokazuje jednak historia funkcjonowania różnego typu państw, ustroje polityczne i systemy prawne nigdy nie były układami statycznymi i niezmiennymi. Dynamizm życia społecznego, zmienność i pewna doza nieprzewidywalności są naturalnymi cechami tego życia. To wyjaśnia, dlaczego jest tak trudno jednoznacznie przewidywać procesy społeczne, szczególnie o dużej dynamice¹⁹. Jednocześnie okoliczności te nieuchronnie rodzą naturalne napięcie między rozwiązaniami konstytucyjnymi a zmieniającymi się potrzebami życia politycznego czy społecznego. Jest ono widoczne nawet wówczas, kiedy normy, zasady i wartości chronione przez daną konstytucję są realizowane poprawnie. Tym bardziej napięcie to rośnie, kiedy w życiu państwa dochodzi do świadomego naruszania jego podstaw ustrojowych i prawnych przez rządzących czy większość aktywnej części społeczeństwa.

W tym miejscu dochodzimy wreszcie do głównego problemu naukowego. Chodzi o relację między kulturą prawną, której wytworem i częścią składową jest system prawny, a konsekwencjami wynikającymi z teorii chaosu. Dla potrzeb nauk prawnych opisywałaby ona, jak z prostych zasad ustrojowych kształtujących system prawny – mających ustalone założenia, znaczenie i treść w danej kulturze – rezultaty społeczne ich funkcjonowania mogą być odmienne od pierwotnie zakładanych, oraz tłumaczyłaby, dlaczego owe nieregularności w podobny sposób mogą się pojawiać w różnych państwach. W tym miejscu autor chciałby postawić tezę, która wymagałaby jednak dalszych i szerszych badań w ramach chociażby socjologii polityki i prawa, że istnieje silny związek między tym, co w naukach społecznych ujmujemy jako kulturę prawną, a zachowaniem się systemu politycznego i prawnego, jako złożonego układu relacji naturalnych zachodzących między ludźmi i wprzęgniętych weń konsekwencji wynikających z teorii chaosu. Jeżeli teza ta okazałaby się prawdziwa, oznaczałaby pewną doniosłą konsekwencję dla ustrojodawcy. Tworząc normy konstytucyjne, powinien on uwzględnić dwa czynniki, a nie jeden. Pierwszy z nich to stan kultury prawnej danego społeczeństwa, dla którego tworzony jest akt konstytucyjny. To postulat dość rozpowszechniony w teorii konstytucjonalizmu. Towarzyszyć mu jednak musi jeszcze jeden. Prawodawca powinien bowiem uwzględnić, że tworzony układ wzajemnych powiązań w ramach elementów składowych tego systemu może – w pewnych warunkach politycznych, społecznych czy ekonomicznych – w drodze drobnych i niezauważalnych pojedynczych zmian w tym układzie prowadzić do ukształtowania się organizmu państwowego w sposób znacznie odbiegający od założeń demokratycznie stworzonej

mogą i powinny przybierać one różnorodne postacie. W przypadku nieregularności w powoływaniu składów osobowych organów państwa, gdy nie doszło do obsadzenia danego stanowiska, do takich zaliczyć można np.: prerogatywę wykonywania funkcji publicznej (do czasu wyboru następcy), funkcjonowanie oficjalnego zastępcy danej funkcji (wiceprezydent, wiceprezes, sędzia *ad hoc* itp.), wykonywanie kompetencji jednego organu władzy publicznej w miejsce innego w ramach czynności nadzorczych itp.

¹⁹ W perspektywie minionych już ponad 30 lat bardzo pouczający jest stopień sprawdzalności rozważań dotyczących przewidywanego rozwoju życia politycznego w Polsce po wyborach z czerwca 1989 r., i to niewątpliwego specjalisty w tym temacie, zawartych w tekście S. Gebethner, *Pięć scenariuszy następstw czerwcowych wyborów*, „Życie Warszawy”, 1 VI 1989, s. 3.

i uchwalonej konstytucji. Opisywany niekiedy w literaturze proces rozmijania się wraz z upływem czasu tekstu norm konstytucyjnych z praktyką życia państwowego byłby wówczas konsekwencją zachodzenia zjawisk wynikających z działania teorii chaosu także w życiu społecznym.

Pozostaje jeszcze jedno doniosłe pytanie. Czy jest to zjawisko całkowicie nieuchronne w przypadku systemu społecznego? Wydaje się, że nie, gdyż systemy polityczny i prawny nie są zupełnie zamknięte i mogą na nie oddziaływać czynniki zewnętrzne, w tym będące rezultatem działań prawodawcy lub pojawiające się przy milczącej jego akceptacji. Wyraźnie jednak zaznaczyć należy ogólną zależność. Ustrojodawca ma co najmniej względny wpływ na aktualny stan kultury politycznej²⁰ danego społeczeństwa i dokonujące się w niej zmiany. Nie ma natomiast wpływu na sposób działania teorii chaosu. W jego gestii pozostają jednak instrumenty pozwalające na reagowanie na nieregularności w systemie politycznym, które mogą zachodzić w życiu społecznym, w myśl ustaleń tej teorii. To już poddaje się regulacyjnej roli prawodawcy. Wymaga zatem, aby ustrojodawca przewidział efektywne mechanizmy korygujące, szczególnie w przypadku typowych sytuacji, które obserwowane są w praktyce działania życia społecznego znanych nam ustrojów, jak i tych dokonywanych *ad hoc*, reagując adekwatnie do zmieniającej się sytuacji²¹. Może to oczywiście robić wyłącznie w granicach dostępnych dla niego, w szczególności uwzględniając faktyczną siłę regulacyjną prawa oraz środków oddziaływania społecznego (poczynając od autorytetu, a na opresji skończywszy).

Zależności między kulturą prawną a teorią chaosu tłumaczyłyby, dlaczego przypadki odchodzenia od założeń demokratycznego państwa konstytucyjnego zdarzają się nie tylko w tzw. młodych demokracjach, lecz także w tych, w których kultura polityczna wydaje się wysoka i utrwalona. Dopóki stan kultury politycznej pozwala, aby jej wewnętrzne mechanizmy zapobiegały pojawiającym się nieregularnościom, które zakłada teoria chaosu, lub je korygowały, faktycznie owa kultura stabilizuje system²². Kiedy jednak jej poziom jest za niski czy też uległ degradacji²³, mechanizmy we-

²⁰ Warto jednak dodać, że są obszary życia społecznego, w których nawet przestrzeganie wysokich standardów życia politycznego w praktyce, wynikające z samej kultury prawnej, bez wyraźnej podstawy normatywnej, uznawane jest za niedostateczny poziom gwarancji wymaganych od demokratycznego państwa prawa. *Confer* np. Wyrok Wielkiej Izby ETPC z dnia 10 lipca 2020 r. w sprawie *Mugemangango vs. Belgia*, skarga nr 310/15.

²¹ Przykładem może być kwestia określenia w drodze norm konstytucyjnych liczby kadencji prezydenta Stanów Zjednoczonych Ameryki. Począwszy od George’a Washingtona, przez kolejne ponad 150 lat, maksymalnie dwukadencyjność była elementem zwyczajowym ustroju, wspieranym przez kulturę polityczną. Raz jednak złamana przez prezydenta Franklina Delano Roosevelta, o ile owa zasada miała być podtrzymana, musiała od tej pory przyjąć formę obowiązującej normy prawnej. Tak też się stało w drodze Dwudziesiątej Drugiej Poprawki do Konstytucji Stanów Zjednoczonych z 1947 r.

²² *Vide* A. Febbrajo, *op. cit.*, s. 40–42.

²³ Przykładem takiej sytuacji może być reakcja prawodawcy po prezydenturze Johna Fitzgeralda Kennedy’ego, który powołał do swojej administracji brata oraz szwagra. W 1967 r. Kongres uchwalił ustawę, zwaną the Federal Anti-Nepotism Statute. Nowe prawo zakazywało urzędnikom publicznym awansowania krewnego na stanowisko w administracji, w której służyli lub nad którą sprawowali nadzór bądź kontrolę.

wewnętrzne mogą okazać się za słabe, aby powrócić do pierwotnych założeń. Wówczas wspomniane nieregularności – o ile nie dojdzie chociażby do interwencji prawodawczej – najprawdopodobniej się utrwalają, przekształcając pierwotne założenia i sens rozwiązań ustrojowych.

W tym miejscu należy bardzo wyraźnie podkreślić dwie sytuacje, które szczególnie wpływają na obniżenie poziomu kultury politycznej i na jakość systemu prawa. Nie każde zachowanie w przestrzeni publicznej, które zdaje się zgodne z ogólnymi rozwiązaniami prawnymi, będzie się w ten sam sposób przyczyniało do utrwalenia lub rozwoju kultury prawnej. Rozwój ten uzależniony jest w dużej mierze od sposobu wykorzystania rozwiązań prawnych w perspektywie troski o dobro wspólne, głównie przez osoby pełniące funkcje publiczne. Im bardziej ich indywidualne decyzje będą mogły być postrzegane jako wyraz troski o dobro wspólne, a nie zabieganie o interesy własne, i będzie się to spotykało z szacunkiem wyborców, tym większą mamy pewność, że taki wstrzemięźliwy sposób korzystania z władzy utrwali się u polityków²⁴. W przeciwnym wypadku upubliczniane fakty instrumentalnego korzystania z władzy będą rodziły zgorszenie i powodowały alienację społeczeństwa od polityki. Drugi przypadek jest jeszcze bardziej destrukcyjny. Społecznie bardzo niebezpieczne i zwodnicze są te zachowania, które przybierając pozory pozostawania w granicach określonych przez normy prawne, naruszają faktycznie dobro wspólne lub kulturę polityczną. Głównie chodzi tu o sytuacje, gdy konstytucja czy – szerzej – prawo (w tym zobowiązania umowne) realizowane są w złej wierze. Przypadki te są najtrudniejsze do legislacyjnego ujęcia w demokratycznym państwie prawa²⁵. Rzadko bowiem poddają się łatwo sądowej kontroli oraz mechanizmom zastępczego wykonania norm

Z uczciwości dodać jednak należy, że – jak pokazała potem historia – ustawa ta nie rozwiązała wszystkich problemów.

²⁴ Przykładem działań mieszczących się co prawda w ramach regulacji prawnych, ale obniżających kulturę prawną, może być sytuacja zbyt łatwego rezygnowania z mandatu przedstawicielskiego, a dzięki rozwiązaniom systemu wyborczego – przydzielenia go politykowi, któremu wyborcy tego odmówili. Jeżeli polityk w ciągu kilku miesięcy jest gotowy zrezygnować kolejno z dwóch mandatów przedstawicielskich, może to stwarzać wrażenie, że faktycznie nie przywiązuje wagi do reprezentowania wspólnoty politycznej. Jedynie bardzo silna i oczywista przyczyna jest w stanie uzasadnić przekreślenie wyniku głosowania powszechnego bez uszczerbku dla jego społecznego znaczenia. Wiąże się to również z kolejnym problemem. Jeżeli w wyniku rezygnacji z mandatu przedstawicielskiego obejmuje go znany polityk, który w pierwotnym głosowaniu nie był w stanie uzyskać mandatu i to z wysokiego miejsca na liście wyborczej, może to sprawiać wrażenie zlekceważenia woli wyborców chcących rozliczenia tego polityka. W konsekwencji po stronie wyborców mogą się pojawić frustracja (obniżająca frekwencję w głosowaniu powszechnym) z powodu nieliczenia się z ich oceną działalności polityków, zniechęcenie do mechanizmów demokratycznych czy nawet chęć poszukiwania innych sposobów ułożenia życia społecznego. Zatem ocena etyczna zarówno rezygnacji z mandatu przedstawicielskiego, jak i jego przyjęcia nie może być wówczas ograniczona jedynie do oceny zgodności z prawem – musi również uwzględnić, czy nie niesie ze sobą zła społecznego, w szczególności zgorszenia oraz obniżenia kultury politycznej na przyszłość.

²⁵ *Vide np.* opinia Komisji Weneckiej z dnia 18 marca 2024 r.: European Commission for Democracy through Law (Venice Commission), Bosnia and Herzegovina, Opinion on Certain Questions Relating to the Functioning of the Constitutional Court of Bosnia and Herzegovina, adopted by the Venice Commission at its 138th Plenary Session (Venice, 15–16 March 2024), CDL-AD(2024)002, <[https://www.venice.coe.int/webforms/documents/default.aspx?pdffile=CDL-AD\(2024\)002-e](https://www.venice.coe.int/webforms/documents/default.aspx?pdffile=CDL-AD(2024)002-e)>, dostęp 12 XI 2024.

konstytucyjnych. Niezależnie od tej ogólnej obserwacji demokratyczny prawodawca nie powinien ignorować występowania przypadków realizowania konstytucji w złej wierze w życiu publicznym.

Oba powyższe postulaty kierowane do demokratycznego ustrojodawcy, kiedy decyduje się ustalić ustrój państwa – stan kultury prawnej oraz konsekwencje teorii chaosu – muszą być widziane i uwzględniane łącznie. Nie jest wykluczone, że mogą to być dwa oblicza tego samego zjawiska opisywanego z punktu widzenia nauk społecznych oraz ścisłych. Dopiero wówczas proces stanowienia norm prawnych, a konstytucyjnych w szczególności, można byłoby uznać za racjonalny i dający nadzieję na stabilność. Oczywiście w tym ostatnim wypadku chodzi o stabilność nie tyle samego tekstu prawnego, ile jego funkcjonowania. Oba postulaty realizowane równocześnie domykają system prawny i dają mu szansę na realistyczną odpowiedź na potrzeby życia społecznego oraz naturalne cechy ludzkich zachowań (indywidualnych i w zbiorowości).

VI. Poziom kultury politycznej a zdolność do autosanacji systemu ustrojowego

Teoria chaosu daje pewną dozę optymizmu. W złożonym systemie, działającym w warunkach naturalnych, tkwi również potencjał do tworzenia ładu. Gdyby ta obserwacja dotyczyła także systemów społecznych, możliwe byłoby zapewne przejście od stanu anomii do uporządkowania. W pewnych warunkach, najczęściej przy dużym poparciu społecznym, mechanizmy sprzężenia zwrotnego w ramach oddziaływań wewnątrzsystemowych mogą doprowadzić do jego stabilizacji czy nawet sanowania i odejścia od niegodziwych ustrojów²⁶. W szczególności dotyczyć to będzie tych sytuacji, kiedy pojawią się nowe zewnętrzne czynniki stymulujące rozwój kultury prawnej albo przestaną oddziaływać na nią czynniki dotychczas ją hamujące²⁷. Wymaga to jednak czasu i pewnej dozy szczęścia w życiu społecznym. W praktyce na system polityczny częściej będą oddziaływały czynniki pozaprawne, które wymuszają lub skorygują jego zmianę, obniżając jednak poziom kultury prawnej. Co bardziej niebezpieczne, nie zawsze będą to oddziaływania mieszczące się w ramach systemu prawnego (np. zamach stanu, bunt czy rewolucja), przez co mogą stanowić zagrożenie dla bezpieczeństwa prawnego i demokratyzmu ustroju.

W tym miejscu warto podkreślić jeszcze jedną kwestię. Zmiany w kulturze politycznej i prawnej, w sytuacji utrwalania się naruszeń systemu prawnego, zazwyczaj zdają się podążać za ustaleniami wynikającymi z drugiej zasady termodynamiki²⁸.

²⁶ Vide np. *Constitutionalizing Transitional Justice. How Constitutions and Constitutional Courts Deal with Past Atrocity*, red. Cheng-Yi Huang, Routledge, London 2023.

²⁷ Można byłoby tu podać przykład upadku PRL (czy generalnie reżimów w europejskich krajach tzw. demokracji ludowej) oraz potężnego oddziaływania hegemonicznego sąsiada na sprawy wewnętrzne kraju.

²⁸ Za przykład przeniesienia tej zasady fizycznej na życie społeczne można byłoby przyjąć ekonomiczną zasadę wyparcia z obrotu pieniądza „lepszego” przez „gorszy”.

Dzieje się to choćby dlatego, że im dłużej trwają i powielają się naruszenia ładu konstytucyjnego, tym bardziej rozszerza się krąg beneficjentów tego stanu rzeczy. Tym samym raz rozpoczętego procesu degradacji kultury prawnej, bez zmiany czynników zewnętrznych oddziałujących na system prawa, nie da się łatwo zatrzymać. Co więcej, coraz niższa kultura prawna może nie być już w stanie dłużej utrzymać poprawnego znaczenia i działania systemu prawnego wyznaczonego niegdyś przez normy konstytucyjne. Rozejście się tych dwóch sfer nieuchronnie zdeformuje ustrój państwa. Dokona się to nie dlatego, że pierwotny był niewłaściwy, ale z tego powodu, że zaniżony poziom kultury prawnej przestanie odpowiadać przyjętym niegdyś rozwiązaniom i innym składowym częściom systemu społecznego. Kresem tego destrukcyjnego procesu może być nawet stan anomii.

Odwroćcie procesu obniżania się potencjału kultury prawnej, koniecznego do zapewnienia i utrzymania ładu społecznego w danej wspólnotcie, jest zazwyczaj zadaniem trudnym, społecznie skomplikowanym i długotrwałym. Wówczas większe znaczenie mają wspomniane na początku inne systemy normatywne. Poprzez właściwe stymulowanie systemu politycznego będą one mogły, w drodze oddziaływań rozłożonych w czasie, przenosić kulturę prawną danej wspólnoty na wyższy poziom. Tego jednak nie da się dokonać bez udziału świadomego, zmotywowanego i aktywnego społeczeństwa obywatelskiego.

VII. „Kryzys konstytucyjny” a konsekwencje teorii chaosu

Polski ustrojodawca w 1997 r. przyjął Konstytucję RP, której rozwiązania można uznać z pewnością za nowoczesne. Otworzył jej tekst na inne systemy normatywne²⁹ regulujące społeczne funkcjonowanie ludzi. Patrząc na ów tekst od strony systemu organów państwa, przewidział w niej wszystkie typowe instytucje i mechanizmy znane współczesnym demokracjom konstytucyjnym. Ustrojodawca bardzo szczegółowo odtworzył również dorobek międzynarodowych organów sądowych w zakresie wolności i praw człowieka z systemem ich ochrony.

Jak każdy akt ludzkiego działania, szczególnie powstający w drodze kompromisu, wymagającego zharmonizowania przeciwstawnych interesów i wizji, ustawa zasadnicza nie jest wolna od wad³⁰. W pewnych sferach skupiła się bardziej na zapobieganiu nawrotowi niszczących zjawisk społecznych (np. art. 13, art. 44, art. 216 ust. 5

²⁹ Czego nie można jednak utożsamić z uczynieniem z nich źródła prawa w rozumieniu rozdziału III Konstytucji RP z 1997 r. Posłużył się w niej bowiem takimi pojęciami, jak: dobro wspólne, zasada pomocniczości, godność człowieka, sprawiedliwość, dobro, piękno, moralność publiczna itp. Wszystkie one mają swoje korzenie w różnych innych naukach niż nauki prawne. Wywodzą się z nauk o człowieku, nauk filozoficznych, etyki itp. Do naszej kultury prawnej przeniknęły natomiast z chrześcijaństwa. Współcześnie, w wersji zsekularyzowanej, stały się elementem tekstu normatywnego, a tym samym – rozważań nauk prawnych.

³⁰ *Vide* np. M. Kruk, *Czy Konstytucja RP z 1997 r. mogła być lepsza?*, „Przegląd Konstytucyjny” 2020, nr 2, s. 40 i n.

czy art. 220 ust. 2), aktualnych lub pozostających świeżo w pamięci w momencie jej przyjmowania; w innych – otworzyła możliwości dla realizacji aspiracji państwowych w przyszłości (art. 90 z klauzulą integracyjną, wykorzystaną później przy przystąpieniu Polski do UE). W Konstytucji RP z 1997 r. zawarto również pewne mechanizmy korygujące nieprawidłowości w jej realizowaniu, które nieuchronnie mogą się zdarzyć w życiu wspólnoty (w szczególności mechanizm sądowej kontroli konstytucyjności prawa oraz realizacji indywidualnej odpowiedzialności konstytucyjnej osób pełniących najwyższe stanowiska państwowe – art. 198 ust. 1) czy poszczególnych obywateli (art. 77–80).

Inną kwestią jest ocena, czy mechanizmy przewidziane w Konstytucji RP z 1997 r., broniące demokratycznego ustroju państwa bądź korygujące przypadki łamania jej postanowień, były od początku w pełni realistyczne. Ewentualnie pozostaje również analogiczne pytanie – czy twórcy tej konstytucji nie wierzyli nazbyt mocno w ideę liniowego i jednokierunkowego rozwoju kultury prawnej w naszym kraju, ignorując źródła zagrożeń drzemące wewnątrz życia społecznego. Pytania te autor pozostawia bez odpowiedzi. Pozwalają one jednak przejść do kolejnego problemu, a mianowicie odbioru społecznego tej Konstytucji RP z 1997 r.³¹ oraz tego, na ile była ona poprawnie realizowana w praktyce³². Wydaje się, że przez pierwsze bez mała 18 lat swojego obowiązywania – lepiej czy gorzej – generalnie poprawnie wyznaczała ramy funkcjonowania państwa. Zdarzały się też sytuacje naruszenia jej postanowień. Były one korygowane (gdy dotyczyły przepisów prawa – chociażby w drodze orzeczeń TK) bądź po prostu nie powielano budzących wątpliwości precedensów (np. desygnowanie w październiku 2001 r. prezesa Rady Ministrów przed przyjęciem dymisji dotychczasowego), unikając utrwalenia się takich sytuacji.

„Kryzys konstytucyjny” to już czas systemowego naruszania ustawy zasadniczej przez osoby pełniące funkcje publiczne oraz nawarstwiania się problemów wynikających z przeinaczeń sensu jej norm, zasad i wartości. I ta okoliczność odróżnia pojedyncze przypadki łamania postanowień konstytucyjnych, które – choć niepożądane – mogą się zdarzyć zawsze. Przedstawiono już liczne opracowania na ten temat³³. Wskazywano w nich różne przyczyny i wyjaśnienia tego zjawiska politycznego, prawnego i społecznego. Dostrzega się również związek tego kryzysu z kulturą polityczną

³¹ Na ten aspekt funkcjonowania rozwiązań konstytucyjnych autor zwracał uwagę w kontekście konstytucji marcowej. *Vide* M. Zubik, *O ugodności stanowienia ustawy zasadniczej. Rozważania w stulecie Konstytucji marcowej*, „Przegląd Konstytucyjny” 2021, nr 2, s. 95 i n.

³² Bardzo pouczające są wyniki badań CBOS dotyczące społecznego postrzegania przestrzegania Konstytucji RP z 1997 r. w praktyce. Pokazują one silne uzależnienie tej oceny od politycznych preferencji respondentów. W 2017 r. 60% ankietowanych uważało, że Konstytucja RP z 1997 r. nie jest przestrzegana; w 2022 r. odsetek ten spadł do 50%, choć od strony prawno-konstytucyjnej nie wydaje się, aby w tym okresie zaszły zmiany pozwalające racjonalnie uzasadnić tę poprawę w ocenie stanu rzeczy. *Vide Dwudziesta piąta rocznica Konstytucji RP*, [oprac. B. Badora], CBOS Centrum Badania Opinii Społecznej, Fundacja Centrum Badania Opinii Społecznej, Warszawa 2022, <https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2022/K_049_22.PDF>, s. 6–7, dostęp 24 VIII 2024.

³³ *Vide* np. *Nasza konstytucja. Ustrój III RP lat 2015–2022*, red. M. Zubik, J. Podkowik, Wydawnictwo Senackie, Warszawa 2023, wraz z cytowaną tam obszerną literaturą.

i prawną w państwie³⁴. Nie jest natomiast w pełni wyjaśnione, dlaczego postanowienia Konstytucji RP z 1997 r. i przewidziane w niej mechanizmy okazały się nieefektywne lub niewystarczające. W świetle teorii chaosu nie można wykluczyć, że system ustrojowy stworzony po 1989 r., a szczególnie przez Konstytucję RP z 1997 r., pozostawił zbyt dużo możliwości dla rozejścia się jej tekstu z praktyką bieżącego funkcjonowania państwa. Tłumaczyłoby to, dlaczego mimo swojego nowoczesnego kształtu i treści, odpowiadających rozwiązaniom współczesnych demokratycznych państw konstytucyjnych, możliwe były tak daleko idące destrukcje w kulturze politycznej i prawnej, które nastąpiły po 2015 r.

Przed Polską, o ile na trwałe chce pozostać w rodzinie państw demokratycznych, mozolny proces restytucyjny. Nie można jednak przy tym pominąć całego złożonego systemu politycznego i prawnego. Dlatego też konieczne są nie tylko proste deklaracje polityczne (najczęściej pozbawione praktycznego znaczenia), bieżące działania interwencyjne, lecz także przekonanie całego społeczeństwa obywatelskiego o potrzebie budowy i zachowania wysokich standardów życia publicznego, w tym poszanowania przez polityków zarówno Konstytucji RP z 1997 r., jak i całego prawa, unikania emocjonalnego dokonywania wyborów i poddawania się populizmowi, czy wreszcie eliminowania z polityki tych osób, które dla zdobycia władzy gotowe są poświęcić dobro wspólne.

Bibliografia

- Ballard R., Ferrari A., Grillo R., Hoekema A.J., Maussen M., Shah P., *Cultural Diversity: Challenge and Accommodation*, [w:] *Legal Practice and Cultural Diversity*, red. R. Grillo, R. Ballard, A. Ferrari, A.J. Hoekema, M. Maussen, P. Shah, Ashgate, Farnham 2009.
- von Benda-Beckmann F., von Benda-Beckmann K., *Why Not Legal Culture?*, [w:] *Using Legal Culture*, red. D. Nelken, Wildy, Simmonds & Hill Pub., London 2012.
- Chaos Theory in Politics. Understanding Complex Systems*, red. S. Banerjee, S.S. Erçetin, A. Tekin, Springer, Dordrecht 2014.
- Constitutionalizing Transitional Justice. How Constitutions and Constitutional Courts Deal with Past Atrocity*, red. Cheng-Yi Huang, Routledge, London 2023.
- Duve T., *Legal Traditions*, [w:] *The Oxford Handbook of Law and Anthropology*, red. M-C. Foblets, M. Goodale, M. Sapiñoli, O. Zenker, Oxford University Press, New York 2022.
- Dwudziesta piąta rocznica Konstytucji RP*, [oprac. B. Badora], CBOS Centrum Badania Opinii Społecznej, Fundacja Centrum Badania Opinii Społecznej, Warszawa 2022, <https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2022/K_049_22.PDF>.
- Dyskusja*, [w:] *Konstytucjonalizm III Rzeczypospolitej* [Materiały z konferencji zorganizowanej z okazji 25-lecia Konstytucji RP i 30-lecia Polskiego Towarzystwa Prawa Konstytucyjnego, 17 października 2022 r., Warszawa], [red. merytoryczny M. Narożna, Kancelaria Senatu], Kancelaria Senatu, Warszawa 2024.

³⁴ *Vide np.* *Dyskusja*, [w:] *Konstytucjonalizm III Rzeczypospolitej* [Materiały z konferencji zorganizowanej z okazji 25-lecia Konstytucji RP i 30-lecia Polskiego Towarzystwa Prawa Konstytucyjnego, 17 października 2022 r., Warszawa], [red. merytoryczny M. Narożna, Kancelaria Senatu], Kancelaria Senatu, Warszawa 2024, szczególnie s. 69–73.

- Ehrlich S., *Dynamika norm*, PWN, Warszawa 1988.
- Ehrlich S., *Norma, grupa, organizacja*, Wydawnictwa Prawnicze PWN, Warszawa 1997.
- European Commission for Democracy through Law (Venice Commission), Bosnia and Herzegovina, Opinion on Certain Questions Relating to the Functioning of the Constitutional Court of Bosnia and Herzegovina, adopted by the Venice Commission at its 138th Plenary Session (Venice, 15–16 March 2024), CDL-AD(2024)002, <[https://www.venice.coe.int/webforms/documents/default.aspx?pdffile=CDL-AD\(2024\)002-e](https://www.venice.coe.int/webforms/documents/default.aspx?pdffile=CDL-AD(2024)002-e)>.
- European Commission for Democracy through Law (Venice Commission), Rule of Law Checklist, adopted by the Venice Commission at its 106th Plenary Session (Venice, 11–12 March 2016), CDL-AD(2016)007, <[https://www.venice.coe.int/webforms/documents/default.aspx?pdffile=CDL-AD\(2016\)007-e](https://www.venice.coe.int/webforms/documents/default.aspx?pdffile=CDL-AD(2016)007-e)>.
- Febbrajo A., *A Typology of Legal Cultures*, [w:] *Law, Legal Culture and Society. Mirrored Identities of the Legal Order*, red. A. Febbrajo, Routledge, London 2018.
- Gebethner S., *Pięć scenariuszy następstw czerwcowych wyborów*, „Życie Warszawy”, 1 VI 1989.
- Hajduk Z., *Filozofia przyrody*, [w:] *Powszechna Encyklopedia Filozofii*, <<http://www.ptta.pl/pef/pdf/filozofiapr.pdf>>.
- Hollenbach D., *The Common Good and Christian Ethics*, Cambridge University Press, Cambridge 2002.
- Hydén H., *The Normative Anatomy of Society*, [w:] *Law, Legal Culture and Society. Mirrored Identities of the Legal Order*, red. A. Febbrajo, Routledge, London 2018.
- Kruk M., Czy Konstytucja RP z 1997 r. mogła być lepsza? „Przegląd Konstytucyjny” 2020, nr 2.
- Loughlin M., *Foundations of Public Law*, Oxford University Press, Oxford 2012.
- Luther J., *Realism and Idealism in the Italian Constitutional Culture*, [w:] *Constitutionalism and the Rule of Law*, red. M. Adams, A. Meuwese, E. Hirsch Ballin, Cambridge University Press, Cambridge 2017.
- Merry S.E., *What Is Legal Culture? An Anthropological Perspective*, [w:] *Using Legal Culture*, red. D. Nelken, Wildy, Simmonds & Hill Pub., London 2012.
- Milbank J., *Natural Law: Natural Law and Natural Right Revisited*, [w:] *Christianity and Constitutionalism*, red. N. Aroney, I. Leigh, Oxford University Press, New York 2022.
- Nasza konstytucja. Ustrój III RP lat 2015–2022*, red. M. Zubik, J. Podkowik, Wydawnictwo Senackie, Warszawa 2023.
- Seckelmann M., *Clotted History and Chemical Reactions – on the Possibility of Constitutional Transfer*, [w:] *Order from Transfer. Comparative Constitutional Design and Legal Culture*, red. G. Frankenberg, Edward Elgar, Cheltenham–Northampton 2013.
- Vermeule A., *Common Good Constitutionalism. Recovering the Classical Legal Tradition*, Polity Press, Cambridge 2022.
- Wilson A., *Political Technology. The Globalisation of Political Manipulation*, Cambridge University Press, Cambridge 2024.
- Wołpiuk W.J., *Prawo. Kultura prawna. Zaufanie do prawa*, Wyższa Szkoła Prawa im. Heleny Chodkowskiej, Wrocław 2016.
- Wyrok Wielkiej Izby ETPC z dnia 10 lipca 2020 r. w sprawie Mugemangango vs. Belgia, skarga nr 310/15.
- Zubik M., *O „grzechach społecznych” przeciwko ustawie zasadniczej*, „Państwo i Prawo” 2018, z. 1.
- Zubik M., *O przewrotnych interpretacjach przepisów Konstytucji dotyczących władzy sądowniczej*, „Państwo i Prawo” 2017, z. 10.
- Zubik M., *O ugodności stanowienia ustawy zasadniczej. Rozważania w stulecie Konstytucji marcowej*, „Przegląd Konstytucyjny” 2021, nr 2.